

Michał Zdunik
Niedokończony koncert skrzypcowy

Scena 15.

Nie ma żadnej muzyki. Ta sama dźwiękowa przestrzeń, co w pierwszej scenie. JÓZEF idzie korytarzem - próbuje otworzyć kolejne drzwi. Jest pełen napięcia, zmęczenie, nerwowo...

Józef

zamknięte
zamknięte
wszystkie drzwi zamknięte!
może tutaj - - - nie!
przecież tutaj ktoś musi
być - czekać - zaraz mi otworzy
skoro tak się dobijam
jeszcze tylko chwila
kilka oddechów
i

Drzwi otwierają się. Jesteśmy nad rzeką. Słysząc śpiew ptaków, dźwięk przepływającej wody, szum wiatru. JÓZEF idzie powoli w stronę brzegu. Tam już siedzi - i czeka na niego - MATKA. Jest młoda. Piękna.

Matka wreszcie przyszedłeś.

Józef ty - - - jesteś - - - -

Matka czekałam tu na ciebie.

Józef - - - ty - - - naprawdę - - -

Matka poznajesz mnie?

Józef jakbym mógł nie - - -

Matka minęło tyle lat - - -

Józef ale to nieważne

Matka przecież wszystko zapominałeś -

Józef twoja twarz zawsze była we mnie
nawet gdy w największym mroku
chciałem zabić siebie i już prawie - - -

Matka synku - nie płacz - - -
ja już jestem

Józef nie odejdiesz?

Matka nie - już nigdy

Józef gdzie ty byłaś - ?
ja szukałem - w snach - muzyce
w dźwiękach - w krzyku -
szaleństwa i zapomnieni
ale tam nigdzie nie było

ciebie

Matka byłam tutaj - w naszym mieście
nie poznajesz łąki - rzeki? - - -

Józef teraz szumi tak spokojnie -
jakby była samym niebem -

Matka zawsze taka była - - - tutaj
czas się zatrzymywał -

Józef - - -
wtedy - - - mógł się - - - dla mnie - - -
skończyć - - - tego dnia - - -
biegłem w dół jak oszalały - - -
miałem siedem - osiem lat -
byle tylko się - - - utopić

Matka ty miałeś w sobie podszepty
śmierci - może coś ci wciąż kazało
umrzeć - - -

Józef wtedy mnie uratowałaś - - -
wystarczyło jedno słowo twoje
abym wrócił znów - do świata

Matka teraz wróciłeś - na zawsze

Józef boję się że znikniesz -
wszystko tutaj dziwne - obce - - -
jakby ktoś mnie oszukiwał

Matka bądź spokojny

Józef a jak zaraz przyjdzie ktoś
powie mi, że muszę wracać
że leczenie - że choroba...

Matka widzisz kogoś?

Józef nie - - -

Matka tylko my jesteśmy -

Józef - - - i rzeka - - - i czas - - -

Matka już nam nikt go nie zabierze

Cisza

Matka masz swoje skrzypce?

Józef mam - - -

Matka zagrasz dla mnie?
tak, jak wtedy, kiedy byłeś
jeszcze mały...

Józef nie - nie - nie chcę!

28.09.2024

Michał Zdunik

to wszystko przez muzykę
się stało! - - - to były jakieś
dźwięki śmierci - ona mnie
wzywała, abym zniknął - - -
milczał - nie pamięta!

Matka bo tak było - - -
była śmierć - i muzyka - z niej
ale teraz wszystko się dokonało
już nie musisz się bać

Józef naprawdę, mamo?

Matka nigdy bym cię nie okłamała

Józef czyli zagram - - -

Matka tylko dla mnie - - - kołysankę

Józef dla ciebie

Matka a więc chodźmy, synku

Józef dokąd, mamo

Matka do domu

Michał Zdunik, 2024. Wersja nieostateczna.

wersja: 28.09.2024

Zrealizowano w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
